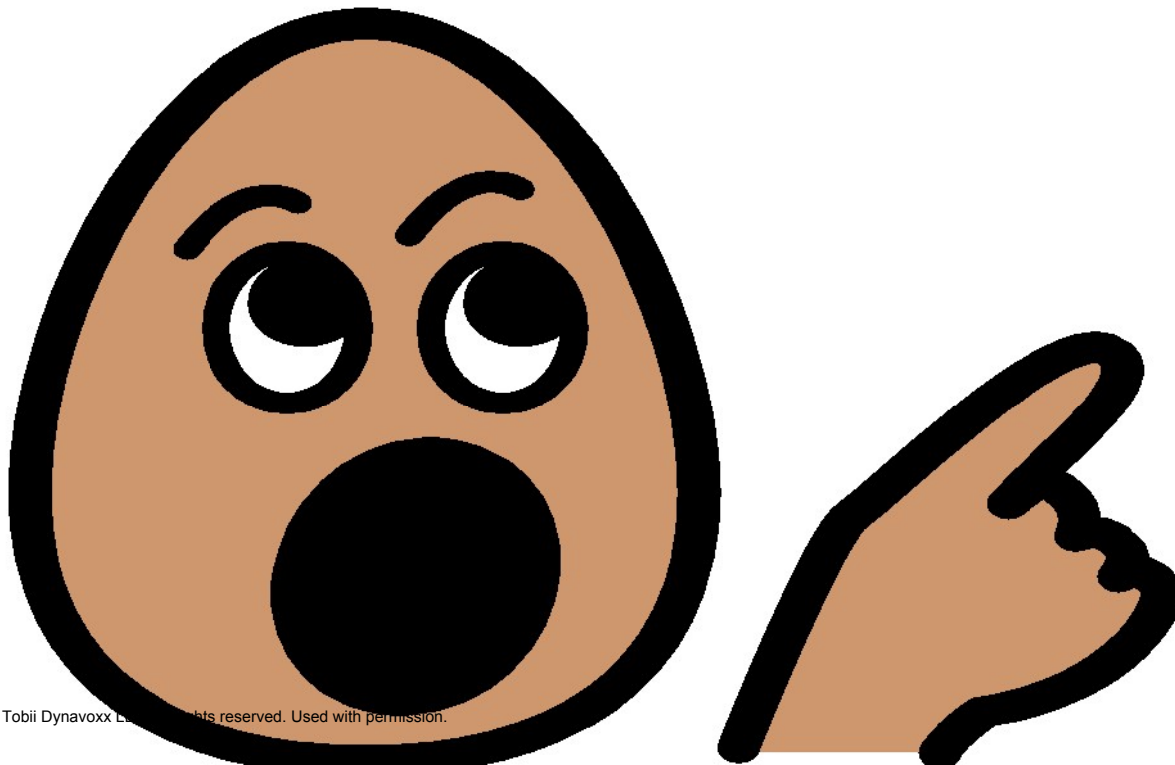
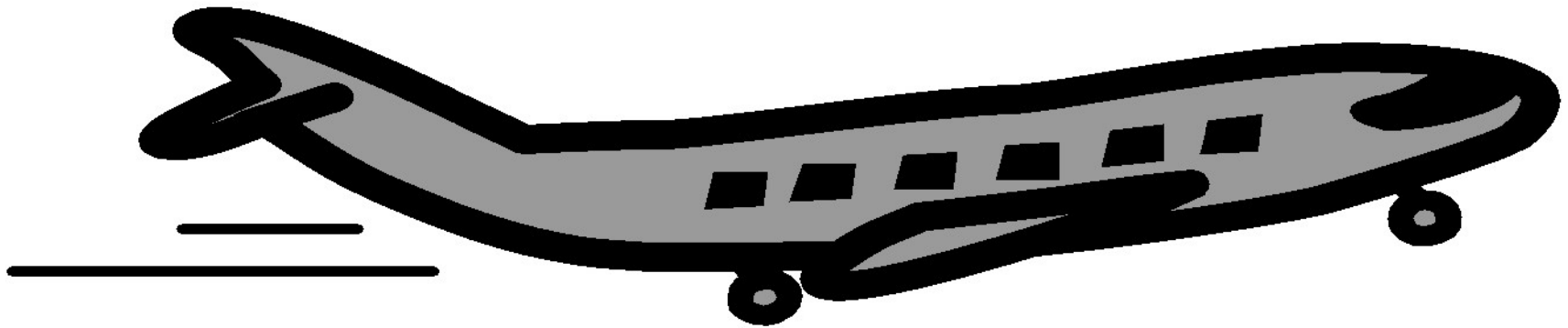


SAMOLOT

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI



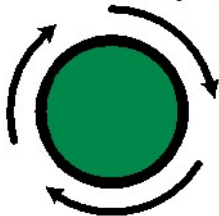
W GÓRZE,



W GÓRZE,



WARCZĄC



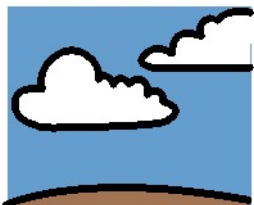
ŚMIGŁEM



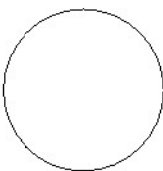
PRUJĄC



BŁĘKIT



BIĄŁYM



SKRZYDŁEM,



MKNIE



SAMOLOT



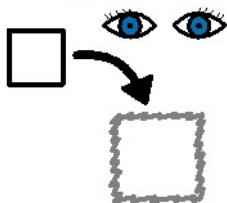
TAK WYSOKO,



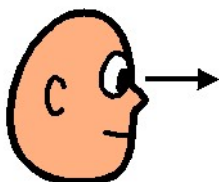
ŻE GO



LEDWO



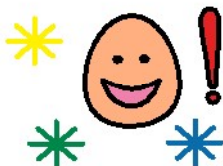
DOJRZY OKO.



TAKI LOT



- TO RZECZ
WSPANIAŁA!



ZIEMIA



W DOLE



- TAKA MAŁA.



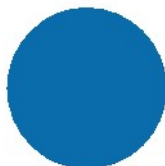
DOKOŁA



- BLASK



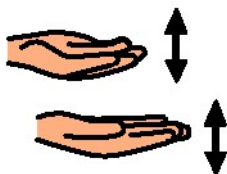
I BŁĘKIT,



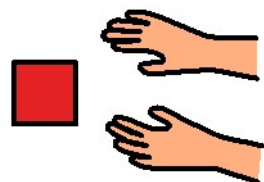
CHMURKĘ



- MOŻNA



WZIĄĆ DO RĘKI!



JUŻ ODLECIAŁ



PTAK



STALOWY,



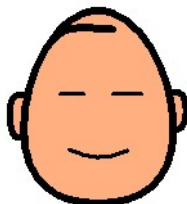
POSPUSZCZAŁY



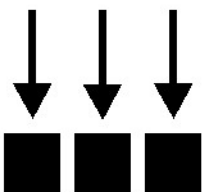
DZIECI



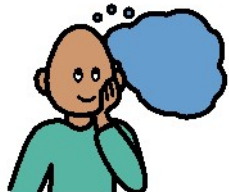
GŁOWY,



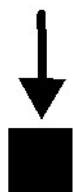
ALE KAŻDY



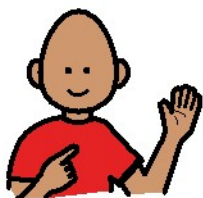
MARZY



O TYM



ŻEBY



LATAĆ



SAMOLOTEM.

